



Lew i cztery woły

Ezop (ok. 620-564 p.n.e.)

Cztery woły zawiązały między sobą ścisłą przyjaźń
i zawsze razem szły na paszę.

Lew, często je widząc,
wielką miał ochotę zrobić sobie z nich bankiet;
wstrzymywał się jednak od napadu na nie,
bo się zawsze razem trzymały,
bo pojmował to dobrze, że trudno byłoby w takim stowarzyszeniu je zwyciężyć,
i żeby łatwo nawet życie w tej sprawie mógł utracić.

Dla tego tylko krążył koło nich,
a gdy zmiarkował, że niepodobna je przemóc,
dopóki się razem trzymać będą,
starał się skrytymi znakami i podszeptywaniem
to u jednego, to u drugiego wzniecić zazdrość i niezgodę.

Ten podstęp tak mu się dobrze udał,
że woły stawały się coraz obojętniejsze ku sobie,
a na koniec wybuchnęła między nimi otwarta nienawiść i niezgoda,
aż do tego przyszło, że się zupełnie rozłączyły.

To było właśnie, czego chytry lew pragnął;
i jak mu było przedtem rzeczą niepodobną napaść je,
dopóki się razem trzymały,
tak łatwo mu było teraz pojedynczo każdego pochwycić, rozszarpać i pożreć.